

Wycinanie dyscyplin na hura

Po wielu miesiącach walk los geodezji i kartografii jako samodzielnej dyscypliny naukowej jest już przesądzony. Resort nauki pozostał głuchy na argumenty naszego środowiska i postanowił nie umieszczać geodezji i kartografii na nowej liście dyscyplin.

Damian Czekaj

Pierwszą wersję projektu rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie *dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych* z 31 lipca 2018 r. opublikowano na stronie Rządowego Centrum Legislacji 1 sierpnia. Jest to akt wykonawczy do ustawy z 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (tzw. konstytucja dla nauki), która weszła w życie 1 października. Projekt aktu wykonawczego zakładał redukcję liczby dyscyplin naukowych i artystycznych ze 102 do 45. Na nowej liście zabrakło geodezji i kartografii, która – wraz z budownictwem i transportem (w zakresie infrastruktury) – została przyporządkowana do dyscypliny **inżynieria lądowa** w dziedzinie **nauk inżynierskich i technicznych**.

Jak wyjaśniał resort nauki, dotychczasowa 3-poziomowa klasyfikacja – obejmująca 8 obszarów wiedzy, 22 dziedziny nauki i sztuki oraz 102 dyscypliny naukowe i artystyczne (w tym 7 dziedzin, w których nie wyodrębniono dyscyplin) – charakteryzuje się nadmiernym rozdrobieniem. Ograniczenie tego rozdrobienia stanowi – zdaniem MNiSW – warunek konieczny do przeprowadzenia miarodajnej ewaluacji jakości działalności naukowej. „Od wyników ewaluacji zależeć będzie nie tylko podział środków finansowych na utrzymanie i rozwój potencjału badawczego, ale także uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego w danej dyscyplinie nauko-

wej albo artystycznej oraz możliwość uzyskania pozwolenia na określonym kierunku, poziomie i profilu” – czytamy w uzasadnieniu do projektu.

• W niepewności

Prace nad konstytucją dla nauki rozpoczęły się w lutym 2016 r., a jej projekt zaprezentowano we wrześniu 2017 r. podczas Narodowego Kongresu Nauki w Krakowie. Jednym z elementów reformy miała być redukcja mniej więcej o połowę liczby dyscyplin naukowych. Resort kierowany przez wicepremiera Jarosława Gowina długo zwlekał z publikacją skróconej listy dyscyplin, informując jedynie, że punktem wyjścia do budowy nowej klasyfikacji ma być systematyka przyjęta przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), w której wyodrębniono 42 dyscypliny naukowe (nie ma wśród nich geodezji i kartografii).

Konwent Dziekanów Wydziałów Geodezyjnych już na wiele miesięcy przed ogłoszeniem projektu rozporządzenia zabiegał o wpisanie geodezji i inżynierii geoprzestrzennej (w miejsce geodezji i kartografii) na listę dyscyplin naukowych. O poparcie tej inicjatywy zwrócił się m.in. do ministerstw, głównego geodety kraju czy Rady Infrastruktury Informacji Przestrzennej. W sprawę mocno zaangażowało się także Stowarzyszenie Geodetów Polskich. Mimo podjętych działań dyscyplina geodezja i inżynieria geoprzestrzenna nie załapała się na skróconą listę.

Projekt rozporządzenia przedstawiono ostatecznie zaledwie dwa miesiące przed

jego planowanym wejściem w życie, choć ustawodawca musiał zdawać sobie sprawę, że wzbudzi on wiele kontrowersji. Konsultacje publiczne oraz opiniowanie trwały tylko miesiąc (do 31 sierpnia). „Przeprowadzenie konsultacji w sezonie urlopowym, w czasie przerwy w roku akademickim jest przykładem źle zaplanowanego procesu legislacyjnego i nietrafionym pomysłem” – ocenił jeden uczestników tego procesu.

• Różne pomysły

Ostatecznie w toku konsultacji publicznych i opiniowania projektu rozporządzenia wpłynęło ponad 150 stanowisk. O umieszczenie geodezji i inżynierii geoprzestrzennej lub geodezji i kartografii wśród samodzielnych dyscyplin naukowych zaapelowały: Konwent Dziekanów Wydziałów Geodezyjnych, Stowarzyszenie Geodetów Polskich, Stowarzyszenie Kartografów Polskich, Polskie Towarzystwo Informacji Przestrzennej oraz Towarzystwo Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Stanowiska tych podmiotów są zbliżone, więc zacytujemy tylko fragment pisma Konwentu: „Brak samodzielnej dyscypliny obejmującej dotychczasową tematykę geodezji i kartografii oznacza sztuczne umieszczenie badań z tego zakresu w innej lub, co gorsza, w wielu innych rozproszonych dyscyplinach. W ten sposób stosunkowo zwarta i mająca własne paradygmaty oraz język techniczny dyscyplina może zostać umieszczona na peryferiach nauki polskiej. Jest też wielce prawdopodobne, iż nastąpi skuteczne ograniczenie interdyscyplinarności działań,

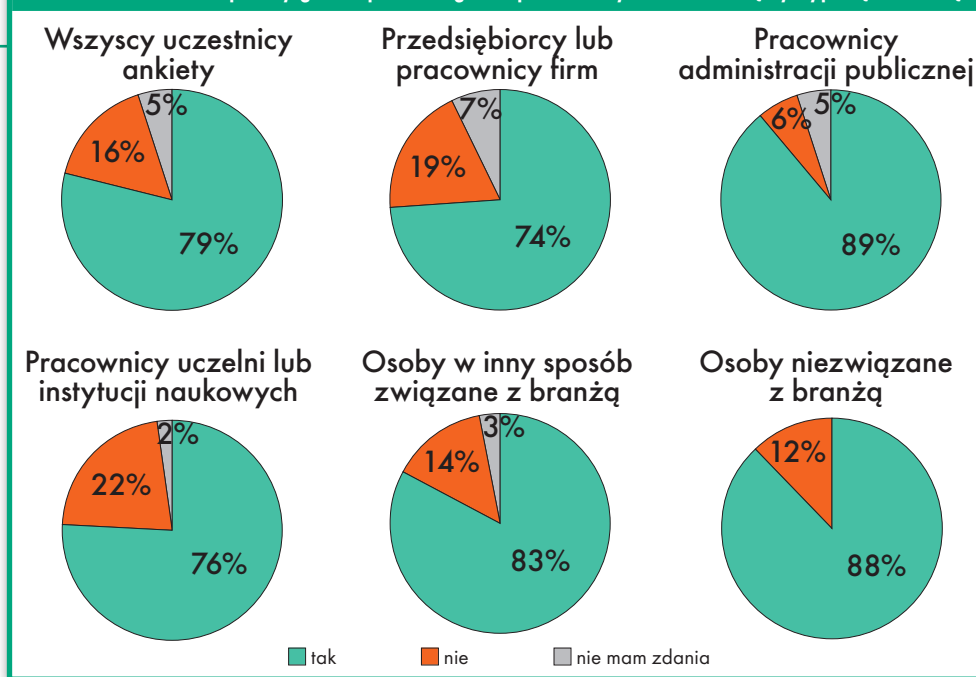
rozproszenie dotychczasowego potencjału badawczego i inżynierskiego, a w efekcie destrukcyjne ograniczenie możliwości realizacji projektów oraz programów naukowych i innowacyjno-wdrożeniowych. (...) likwidacja naszej dyscypliny spowoduje ograniczenie kształcenia kadr, w tym naukowo-dydaktycznych (...)”.

Odminną opinię przedstawiły dwa uniwersytety: Przyrodniczy we Wrocławiu oraz Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Postulowały one podział dotychczasowej dyscypliny między: inżynierię lądową (geodezja z wyłączeniem zakresu dotyczącego badań Ziemi) oraz nauki o Ziemi i środowisku (geodezja w zakresie badań Ziemi). „Analiza dorobku naukowego samodzielnych pracowników reprezentujących aktualną dyscyplinę naukową »geodezja i kartografia« (...) wykazała, że publikacje naukowe związane są przede wszystkim z badaniami Ziemi i tym samym nową dyscypliną »nauki o Ziemi i środowisku« w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych. Jednocześnie, pewna część publikacji o tematyce niezwiązanej z badaniami Ziemi wpisuje się w zakres badań stosowanych związanych bezpośrednio z nową dyscypliną inżynieria lądowa w dziedzinie nauk inżynierskich i technicznych” – czytamy w uzasadnieniu podpisanym przez rektora UWM.

Żadne z powyższych stanowisk nie zostało jednak uwzględnione przez MNiSW.

• Wsparcie rządowe

Z propozycją dodania geodezji i inżynierii geoprzestrzennej do listy dyscyplin wystąpiły w trakcie uzgodnień międzyresortowych ministerstwa: Cyfryzacji, Inwestycji i Rozwoju oraz Rol-



nictwa i Rozwoju Wsi. Pomysł ten początkowo poparło również Ministerstwo Obrony Narodowej, ale po kilku dniach i przeprowadzeniu ponownej analizy projektu rozporządzenia wycofało swoje uwagi.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju w swoim stanowisku w dużej mierze przytoczyło argumenty Konwentu Dziekanów Wydziałów Geodezyjnych. Resort cyfryzacji zwrócił z kolei uwagę, że „sektor geoinformacyjny jest częścią cyfrowej gospodarki Polski”, „tworzenie zasobów geoinformacyjnych jest ważne do realizacji procesów inwestycyjnych”, a uwzględnienie geodezji i inżynierii geoprzestrzennej na liście dyscyplin stałoby się przesłanką do rozwoju tego sektora.

Podkreślano też rolę, jaką geodezja i inżynieria geoprzestrzenna odgrywa w rolnictwie. „Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wielokrotnie korzysta ze zintegrowanych zbiorów danych ewidencji gruntów i budynków niezbędnych do realizacji zadań publicznych (...). W związku z tym należy stwierdzić, że dotychczasowa dyscyplina naukowa obejmująca sprawy z zakresu geodezji jest niezwykle ważna dla rozwoju gospodarki w wielu jej obszarach, a także kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr”.

Przytoczone wyżej argumenty nie znalazły jednak

uznania w resorcie nauki. „Na wstępie należy podkreślić, że inna systematyka dziedzin i dyscyplin naukowych nie oznacza, że jakiś obszar badań naukowych ulega likwidacji” – napisało MNiSW w odpowiedzi na uwagi. „Tak jak teraz, tak i w przyszłości będzie możliwe tworzenie kierunków studiów, których zakres odnosi się do różnych dyscyplin naukowych czy też do określonego obszaru zagadnień w ramach jednej dyscypliny. (...) Nie sposób zgodzić się z sugestią, że konsolidacja dyscyplin zahamuje rozwój badań naukowych w danym obszarze. Można mówić ewentualnie o odwrotnej zależności”.

● Ankieta na Geoforum.pl

Impulsem do przeprowadzenia na Geoforum.pl ankiety, w której pytaliliśmy, czy geodezja i kartografia powinna pozostać samodzielną dyscypliną naukową, były komentarze, które w ostatnich tygodniach pojawiały się pod wiadomościami dotyczącymi tego tematu. Wielu komentatorów wydawało się być zadowolonych, że geodezja przestanie być dyscypliną.

Ankiety wypełnili w dniach 6-11 września 372 osoby. Jest to dość skromny wynik, biorąc pod uwagę choćby to, że miesiąc wcześniej przy okazji badania dotyczącego wysokości płac w branży otrzymaliśmy

my blisko 900 odpowiedzi. 45% respondentów stanowili przedsiębiorcy lub pracownicy firm, 22% – pracownicy administracji publicznej, a 16% – pracownicy uczelni lub instytucji naukowej. Kolejnych 15% uczestników ankiety związanych jest z branżą geodezyjną i kartograficzną w inny sposób, a 2% nie jest z nią związanych wcale.

Zdecydowana większość badanych – 79% – uważa, że geodezja i kartografia (lub geodezja i inżynieria geoprzestrzenna) powinna pozostać samodzielną dyscypliną naukową. Przeciwnego zdania jest 16% ankietowanych. „Przyznam, że czytając komentarze przy poprzednich artykułach, spodziewałem się innych wyników ankiety” – napisał jeden z użytkowników Geoforum.pl. Kolejny stwierdził: „Czyli jeszcze nie wszyscy zwariowali. Cieszę się. Warto jednak walczyć o wspólne dobro i naprawiać to, co jest złe, nie wylewając dziecka z kąpielą”.

Wyniki dla poszczególnych grup oraz wszystkich uczestników ankiety przedstawiamy na wykresach.

● Wszystko stracone?

Wbrew przewidywaniom, że sprawa się przeciągnie, rozporządzenie uwzględniające nieliczne poprawki przyjęte w toku konsultacji i uzgodnień minister Jarosław Go-

win podpisał 20 września. Zmodyfikowana klasyfikacja obejmuje teraz 44 dyscypliny naukowe i 3 artystyczne. Oczywiście, nie ma wśród nich geodezji i kartografii.

Zdaniem ministerstwa najważniejszą zmianą względem pierwotnego projektu rozporządzenia jest dodanie do listy dyscyplin astronomii. – Mimo że w klasyfikacji OECD, na której się wzorowaliśmy, astronomia włączona była do nauk fizycznych, postanowiliśmy wyjść na przeciw postulatów środowiska akademickiego – powiedział wicepremier Gowin. – Na żadnym etapie, a tym bardziej na etapie wdrażania konstytucji dla nauki i publikacji kolejnych aktów wykonawczych nie zapominamy o naukowcach, dla których, ale i z którymi tworzymy reformę szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce – dodał. Minister w swojej wypowiedzi nie uściślił, że wyszedł naprzeciw postulatowi tylko części środowiska akademickiego. I ciekawostką jest to, że za astronomią nie wstawiło się żadne ministerstwo, a za geodezją i kartografią aż trzy... Zapewne wpływ na decyzję ministra miała wrzawa, jaka wybuchła w mediach po ogłoszeniu, że astronomii nie ma na liście dyscyplin.

Po konsultacjach zmieniono także nazwy wielu dyscyplin, m.in. tej, w której umieszczono geodezję i kartografię: z „inżynieria lądowa” na „inżynieria lądowa i transport”. Dyscyplina ta obejmuje teraz cały transport, a nie – jak w pierwotnej wersji rozporządzenia – jego część w zakresie infrastruktury.

Rozporządzenie ws. dyscyplin weszło w życie 1 października, jednak na to, czy spełnią się czarne scenariusze obrońców naszej dyscypliny, przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać. ■

Wszystkie uwagi i stanowiska zgłoszone w trakcie uzgodnień, konsultacji i opiniowania można znaleźć pod adresem: <https://tiny.pl/gbc8b>